

# Czy papież Franciszek czytał Koran?

A.Z. Mohamed

**W modlitwie w Wielki Piątek w Koloseum w Rzymie papież Franciszek powiedział, że z wielu powodów chrześcijanie powinni wyrażać wstyd za przedkładanie władzy i pieniędzy ponad Boga oraz za działania tych, którzy zostawiają przyszłym pokoleniom „świat roztrzaskany przez podziały i wojny, świat pożarty przez samolubstwo”.**

Oświadczenie Papieża opiera się na schemacie stałej, stanowczej obrony islamu i muzułmanów oraz oskarżeń wobec zachodniej cywilizacji i chrześcijan. Papież Franciszek uporczywie wprowadza swoich słuchaczy w błąd, twierdząc, że wśród wyznawców wszystkich religii znajdują się zwolennicy przemocy i że wszystkie religie są religiami pokoju. Nie potrafi odróżnić przemocy motywowanej wiarą od przemocy popełnionej przez wyznawców danych religii, ale motywowanej przyczynami nie mającymi nic wspólnego z religią.

Jego celem w tym zamęcie wydaje się być zanegowanie wszelkiego związku między islamskimi naukami a przemocą popełnianą przez muzułmanów, którzy sami przyznają, że do zabijania i terroryzowania niewiernych motywuje ich islam. „Islam jest religią pokoju, zgodną z poszanowaniem praw człowieka i sprzyjającą pokojowemu współistnieniu” – napisał Franciszek w liście do chrześcijan na Bliskim Wschodzie w 2014 roku. „Autentyczny islam i właściwie czytany Koran są przeciwne przemocy w każdej formie” – oznajmił w swojej adhortacji apostoelskiej *Evangelium Gaudium* (2013, pol. *Radość Ewangelii*).

Papież Franciszek wydaje się zdeterminowany, by rozpowszechniać rażące nieporozumienie – a nawet negację tego, co często jest wyraźnie podkreślane w islamie. Dobrze by było, aby zrozumiał, że jego wiara w Boga (Jezusa) wyrażona w jego modlitwie – która może ocalić nas od zła, przed naszą „nienawiścią, samolubstwem, dumą, chciwością, zemstą, bałwochwalstwem” – jest absolutnie odrzucana przez islam i muzułmanów.

W islamie Jezus Chrystus był Prorokiem lub Posłańcem i nie ma żadnego wpływu na życie lub egzystencję muzułmanów. Co więcej, Koran wyraźnie mówi: „Czynią bluźnierstwa, którzy mówią: „Bóg jest Chrystusem, synem Maryi”(5:24); „Religią prawdziwą w oczach Boga jest islam! Ci, którym została dana Księga, przez zawiść poróżnili się między sobą, dopiero wtedy, gdy przyszła do nich wiedza. A kto nie wierzy w znaki Boga... zaprawdę, Bóg jest szybki w rozrachunku! „(3:19)”. „I zwalczajcie bałwochalców w całości, tak jak oni was zwalczają w całości”(9:36).

Sam papież Franciszek jest uważany według islamu za niewiernego lub wyznawcę wielu bogów, którego sprawiedliwi muzułmanie powinni zwalczać (Koran 9: 111, 3: 151, 8: 60 i Hadis: 4294; 30) – lub nawet zabić (Koran 9:5, Koran 8:12).

Papież Franciszek powinien wiedzieć, że muzułmanie uważają, iż chrześcijanie podążają za zniekształconą wiarą religijną i dlatego mają tylko dwie ostateczne opcje: nawrócić się na islam, religię prawdy, albo być „dobrym”, uległym dhimmi – tolerowanym obywatelem drugiej kategorii (Koran 9:29).

Jak na ironię, papież Franciszek odrzuca wszelkie wysiłki ludzi Zachodu lub chrześcijan w kierunku obrony siebie samych, swojej religii czy też cywilizacji. Kilka tygodni temu papież skrytykował włoskich wyborców popierających partie antyimigracyjne w ostatnich wyborach, podkreślając, że „strach” przed muzułmańskimi migrantami nie jest dobrą podstawą dla polityki.

Papież zdaje się nie wiedzieć ani nie rozumieć, że obywatele krajów Zachodu (...) mogą mieć wiele uzasadnionych powodów, żeby obawiać się islamistów

Jednak papieska nagana wobec włoskich wyborców jest sprzeczna z historycznymi dowodami wskazującymi, że uzasadniona obawa może i powinna być skuteczną podstawą polityki. Współczesna historia pełna jest przykładów konieczności przewidywania niebezpieczeństwa dla własnego przetrwania: pamiętajmy o Trzeciej Rzeszy, Rosji Stalina i katastrofalnych skutkach polityki ustępstw wobec tych tyranów.

Papież zdaje się nie wiedzieć ani nie rozumieć, że obywatele krajów Zachodu, chrześcijanie i inni, mogą mieć wiele rzeczywistych, uzasadnionych powodów, żeby „obawiać się” islamistów i napływu muzułmanów do swoich krajów. Wystarczy spojrzeć na niegdyś wielkie chrześcijańskie imperium bizantyjskie (obecnie coraz bardziej islamizującą się Turcję), cały Bliski Wschód, całą Afrykę Północną, większość Azji Południowo-Wschodniej, okupowaną przez Imperium Osmańskie Europę Wschodnią, Północny Cypr i południową Hiszpanię.

Często obawy są racjonalną – nie wyobrażoną lub „fobiczną” – reakcją na ideologię islamu, która nie tylko angażuje się w globalną ekspansję, ale także prowadzi muzułmańskich imigrantów do odrzucenia idei integracji z europejskimi społeczeństwami, a także zachęca ich do tego, by czuli się moralnie lepsi od Zachodu, który wielu z nich uważa za zepsuty.

Muzułmańscy migranci są potencjalnie niebezpieczni nie dlatego, że są „obcy, różni, biedni”, jak mówi papież Franciszek, ale dlatego, że Koran nakazuje: „Niech wierzący nie biorą sobie za przyjaciół niewiernych, z pominięciem wiernych! A kto tak uczyni, ten nie ma nic wspólnego z Bogiem, chyba że obawiacie się z ich strony jakiegoś niebezpieczeństwa. Bóg ostrzega was przed samym Sobą i do Boga zmierza wędrowanie” – Koran 3:28. Koran opisuje również niemuzułmanów jako „nieczystych i niedotykalnych” (9:28, 7:179).

Jeszcze bardziej otwierają oczy dziesiątki przykazań Koranu dotyczące prowadzenia brutalnego dżihadu przeciwko niewiernym. Na szczycie listy znajduje się werset koraniczny napisany na fladze Bractwa Muzułmańskiego: „Przygotujcie przeciwko nim, ile możecie sił i oddziałów konnicy, którymi moglibyście przerazić wroga Boga i wroga waszego, jak również innych, którzy są poza nimi, a których wy nie znacie. Bóg ich zna! A to, co wy rozdajecie na drodze Boga, to zostanie wam w pełni oddane i nie doznacie niesprawiedliwości.” – Koran 8:60

Ostateczna rola ideologii islamu w tysiącach ataków terrorystycznych dokonywanych i planowanych przez muzułmanów na całym świecie, szczególnie od początku tego stulecia, nie ulega wątpliwości.

Do głównych obowiązków przywódcy światowego Kościoła katolickiego należy ochrona wyznawców Kościoła, empatia i zrozumienie ich potrzeb, a nie doprowadzenie ich do poddaństwa.

Tłumaczenie GB na podstawie <https://www.gatestoneinstitute.org/12190/pope-francis-quran>

**A.Z. Mohamed** to muzułmanin urodzony i wychowany na Bliskim Wschodzie.